

Sygn. akt VII U 2932/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy  
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Graczyk

Protokolant: st. sekr. sądowy Maria Nalewczyńska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 listopada 2019 r. w Warszawie

sprawy K. S. (1) (z domu P.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

z udziałem M. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą BAOBAB M. B. w W.

na skutek odwołania K. S. (1) (z domu P.)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W.

z dnia 9 kwietnia 2019 r. znak:(...)

zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustala, że K. S. (1)

(z domu P.) jako pracownik u płatnika składek M. B. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 października 2018 r.

## UZASADNIENIE

K. S. (1) (z domu P.) w dniu 16 maja 2019 r. wniosła odwołanie za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. do Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie. Odwołująca zaskarżyła decyzję organu rentowego z dnia 9 kwietnia 2019 r., nr: (...) zarzucając jej bezpodstawne przyjęcie, że nie podlega od dnia 1 października 2018 r. jako pracownik u płatnika składek M. B. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz chorobowemu. Nadto wniosła o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, o ile nie zostanie złożony spis kosztów.

W uzasadnieniu odwołania ubezpieczona wskazała, że organ rentowy nie wykazał w toku postępowania wyjaśniającego, iż łączący ją stosunek pracy z płatnikiem składek miał charakter pozorny. Jej zdaniem ZUS nie ma umocowania do oceny, czy utworzone przez stanowisko koordynatora projektów – handlowa było zasadne, gdyż płatnik składek jako przedsiębiorca ma wyłączną kompetencję do decydowania o strukturze organizacyjnej prowadzonej działalności gospodarczej. Ubezpieczona wskazała, że z końcem września 2018 r. przeprowadziła się do J. w gminie T.. Jednocześnie uczęszczała na ostatni rok studiów magisterskich stacjonarnych na kierunku bezpieczeństwo narodowe Wydziału Dowodzenia i Operacji Morskich na Akademii Marynarki Wojennej w G.. Stwierdziła, że ze względu na zaawansowaną ciążę dziekan uczelni w dniach 18 października

2018 r. i 11 lutego 2019 r. wyrażał zgody na naukę w trybie indywidualnej organizacji studiów w roku akademickim 2018-2019 w semestrze zimowym oraz letnim. Dlatego też w jej ocenie była w stanie godzić naukę z pracą na rzecz BAOBAB M. B.. Stwierdziła, że została zatrudniona w związku z przyjęciem przez firmę dużego zlecenia, które należało wykonać. Z uwagi na doświadczenie zawodowe ubezpieczona podniosła, że zajmowała się dostarczaniem dokumentów do firm i kontrahentów zlecających pracę, wykonywaniem produktów niezbędnych do realizowania zleceń, bieżącym uzupełnianiem brakującego materiału, sporządzaniem zestawień cen podwykonawców oraz kontaktowaniem się z kierownikiem robót i inspektorami związanymi z danym zleceniem. Odwołująca zaznaczyła, że nie podpisywała listy obecności w związku z mobilnym charakterem pracy. Mając na uwadze powyższe ubezpieczona uznała, że zawarta przez nią umowa o pracę z pracodawcą nie miała charakteru pozornego (odwołanie z dnia 16 maja 2019 r., k. 3-8 a. s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych(...)Oddział w W. w odpowiedzi na odwołanie z dnia 13 czerwca 2019 r. wniósł o jego oddalenie na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., zasądzenie od odwołującej na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego ginekologa celem ustalenia, czy ubezpieczona była zdolna do podjęcia zatrudnienia w dniu 1 października 2018 r. w pełnym wymiarze czasu pracy.

W uzasadnieniu odpowiedzi na odwołanie organ rentowy stwierdził, że w toku postępowania wyjaśniającego nie przedłożono dowodów wskazujących na faktyczne świadczenie pracy przez odwołującą. W jego ocenie nie istniało wcześniej stanowisko, na którym zatrudniono odwołującą, a po okazaniu zwolnienia lekarskiego, wszystkie jej obowiązki przejął właściciel firmy, który nie zatrudnił innej osoby na jej zastępstwo. Zdaniem ZUS zachodzące okoliczności świadczą o zamiarze uzyskania przez odwołującą zasiłków z ubezpieczeń społecznych, a celem zawartej umowy nie było świadczenie pracy. Organ rentowy uznał, że świadomość ubezpieczonej i płatnika składek o ciąży nie pozwalała na realizowanie nawiązanego stosunku pracy, co skutkuje uznaniem, że umowa o pracę została zawarta dla pozor. Zdaniem ZUS takie działanie narusza zasady równego traktowania wszystkich ubezpieczonych i ochrony ich interesu, solidaryzmu ubezpieczeń społecznych oraz prowadzi do uszczuplania środków gromadzonych w funduszu ubezpieczeń społecznych (odpowiedź na odwołanie z dnia 13 czerwca 2019 r., k. 26-27 a. s.).

M. B. przyłączył się do stanowiska procesowego odwołującej. Zainteresowany wskazał, że z dniem 10 stycznia 2019 r. zatrudnił w zastępstwie za ubezpieczoną M. K. na stanowisku koordynatora projektów. Stwierdził też, że w/w stanowisko nie istniało przed zatrudnieniem odwołującej. W jego ocenie potrzeba jego stworzenia spowodowana była rozwojem firmy (pismo procesowe z dnia 8 sierpnia 2019 r., k. 37 a. s.).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Odwołująca w dniu 10 sierpnia 2017 r. ukończyła stacjonarne studia na Akademii Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte na Wydziale Dowodzenia i Operacji Morskich na kierunku bezpieczeństwo narodowe w specjalności bezpieczeństwo publiczne uzyskując tytuł licencjata. Następnie uczęszczała na studia magisterskie. Ubezpieczona w toku studiów uzyskała dodatkowo certyfikaty i ukończyła kurs organizowany przez Wyższą Szkołę (...). Odwołująca pozyskała wiedzę i umiejętności dotyczące struktury komunikatu i jego zakłóceń, technik aktywnego słuchania, komunikacji wielopłaszczyznowej według V. T.'a, konfliktu oraz sposobu jego rozwiązania, tworzenia efektywnych zespołów, definiowania celów w zespole, ról grupowych i faz rozwoju grupy, wykorzystania efektu synergii oraz projektu obejmującego swoim zakresem znajomość języka obcego będącego szansą na rynku pracy. Jednocześnie ubezpieczona w dniu 27 marca 2017 r. uzyskała prawo jazdy kategorii B i B1 (dyplom z dnia 11 sierpnia 2017 r., k. 36 akt ZUS, certyfikat zagraniczny z dnia 12 stycznia 2014 r., k. 34 akt ZUS, certyfikat nr (...) z dnia 17 maja 2016 r., k. 35 akt ZUS, kurs L. E. (...) Business- (...) (A2), k. 37 akt ZUS oraz prawo jazdy, k. 38 akt ZUS).

Odwołująca przed zawarciem umowy o pracę z firmą (...) dowiedziała się, że jest w ciąży. W związku z tym postanowiła przerwać uczęszczanie na studia. Dziekan Wydziału Dowodzenia i Operacji Morskich Akademii Marynarki Wojennej wydał decyzje z dnia 18 października 2018 r., nr: 205/ (...) /2018 oraz z dnia 11 lutego 2019 r., nr: 234/ (...) /2019, zgodnie z którymi wyraził zgodę na studiowanie przez odwołującą na Wydziale Dowodzenia i Operacji Morskich w trybie indywidualnej organizacji studiów w semestrze zimowym oraz w letnim w roku akademickim 2018/2019 ze względu na spełnienie przewidzianych wymogów w § 15 ust. 1 i ust. 2 regulaminu studiów (decyzje z dnia 18 października 2018 r. i z dnia 11 lutego 2019 r., k. 9-10 a. s., zeznania odwołującej, k. 78-79 a. s.).

Kilka lat przed nawiązaniem stosunku pracy M. B. znał odwołującą, ponieważ zatrudniał w swojej firmie jej męża na stanowisku pracownika fizycznego. K. S. (2) polecił swojemu ówczesnemu pracodawcy swoją żonę, która chciała podjąć zatrudnienie. Zainteresowany potrzebował nowego wykształconego pracownika w celu przejęcia części wykonywanych przez siebie obowiązków, ponieważ jego firma rozwijała się uczestnicząc w licznych przedsięwzięciach inwestycyjnych. Zainteresowany po przeanalizowaniu CV ubezpieczonej uznał, że będzie ona najlepszym kandydatem do podjęcia pracy w jego firmie (zeznania świadka K. S. (2), odwołującej i zainteresowanego, k. 76-80 a. s.).

Odwołująca w dniu 28 września 2018 r. uzyskała zaświadczenie lekarskie, zgodnie z którym została uznana za osobę zdolną do wykonywania pracy na stanowisku koordynatora projektów i handlowca (orzeczenie lekarskie z dnia 28 września 2018 r., k. 41 a. s. i k. 20 akt ZUS).

Firma (...) w dniu 1 października 2018 r. zawarła z odwołującą umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku koordynatora projektów i handlowca w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w kwocie 4.000,00 złotych. W dniach 1-2 października 2018 r. zainteresowany przeprowadził z ubezpieczoną instruktaż ogólny i stanowiskowy w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy (umowa o pracę z dnia 1 października 2018 r., k. 39 a. s. i k. 21 akt ZUS, karta szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, k. 42 a. s. i k. 23 akt ZUS).

Do zakresu obowiązków odwołującej należeć miało: nawiązywanie kontaktów z potencjalnymi klientami, nadzorowanie realizacji projektu zgodnie z obowiązującym planem finansowym, koordynowanie pracy podległego mu zespołu, współpraca z partnerami zewnętrznymi, tworzenie niezbędnej dokumentacji, doradztwo techniczne wobec klienta oraz współtworzenie ofert i kalkulacji projektów. W rzeczywistości ubezpieczona odbierała materiały od dostawców i zamawiała produkty do firmy. Przy dokonywaniu transakcji odwołująca korzystała z gotówki otrzymanej od zainteresowanego, a także z firmowego samochodu w celu zawiezienia towaru na budowę do G.. Koszt paliwa był opłacany ze środków finansowych zainteresowanego. Kupując dany towar ubezpieczona podpisywała wystawioną fakturę przez danego dostawcę. Pod koniec każdego tygodnia dochodziło do rozliczeń pomiędzy stronami stosunku pracy na podstawie wystawionych faktur przez firmy oferujące sprzedaż materiałów. Ubezpieczona wykonywała głównie obowiązki związane z prowadzeniem inwestycji w G. dotyczącej budowy parku. Odwołująca pracowała przez osiem godzin dziennie, jednak z uwagi na charakter wykonywanych obowiązków miała nienormowany wymiar czasu pracy. Efekty wykonywanej przez nią pracy nadzorował zainteresowany, który był jej bezpośrednim przełożonym. Odwołująca nie złożyła dokumentacji powykonawczej, ponieważ w związku z problemami zdrowotnymi wywołanymi stanem ciąży uzyskała zwolnienie lekarskie na okres od dnia 26 listopada 2018 r. do dnia 7 grudnia 2018 r., które było przedłużane do dnia urodzenia dziecka 22 marca 2019 r. Od tego momentu często odbywały się wizyty lekarskie. Nadto odwołująca przed urodzeniem dziecka była kilkakrotnie w szpitalu (zakres obowiązków z dnia 25 września 2018 r., k. 43 a. s. i k. 26 akt ZUS faktury VAT, k. 63-73 a. s., dokumentacja medyczna, k. 11-23 a. s. oraz zeznania świadków K. S. (2) i V. J., odwołującej i zainteresowanego, k. 76-80 a. s.).

Odwołująca pokwitowała odbiór gotówki w kwotach 2.853,96 złotych w listopadzie i w grudniu 2018 r. oraz w kwocie 55,47 złotych w styczniu 2019 r., którą otrzymała od zainteresowanej firmy zgodnie z postanowieniami umowy o pracę. Natomiast pozostałą część wynagrodzenia za styczeń 2019 r. w kwocie 2.546,00

złoty ubezpieczona otrzymała przelewem na konto bankowe (pokwitowania odbioru gotówki z dnia 5 listopada 2018 r., z dnia 5 grudnia 2018 r. i z dnia 11 stycznia 2019 r., k. 22, 24 i 31 akt ZUS oraz przelew na rachunek bankowy z dnia 11 stycznia 2019 r., k. 25 akt ZUS, zeznania odwołującej, k. 78-79 a. s.).

Zainteresowany po rozpoczęciu korzystania ze zwolnienia lekarskiego od dnia 26 listopada 2018 r. przez odwołującą przejął jej zakres obowiązków. W związku z tym rozpoczął poszukiwania nowego pracownika. W konsekwencji firma (...) w dniu 10 stycznia 2019 r. zawarła z M. K. umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku koordynatora projektów i inspektora ds. BHP w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w kwocie 2.800,00 złotych. Nowy pracownik przejął część obowiązków odwołującej. Ubezpieczona przekazując M. K. bazę dostawców, udzielała jej również rad za pomocą kontaktu telefonicznego. W trakcie prowadzonych rozmów M. K. otrzymywała pytania od dostawców odnoszące się do odwołującej (umowa o pracę z dnia 10 stycznia 2019 r., k. 38 a. s., zeznania świadka M. K. i zainteresowanego, k. 75 i 79-80 a. s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w dniu 15 lutego 2019 r. zawiadomił odwołującą i płatnika składek o wszczęciu z urzędu postępowania wyjaśniającego celem ustalenia, czy zasadne było zgłoszenie jej do ubezpieczeń społecznych oraz wysokości podstawy wymiaru składek z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej z firmą (...). Po zakończeniu postępowania organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję z dnia 9 kwietnia 2019 r., nr: (...) na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i art. 68 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 58 § 2 i art. 83 § 1 k.c. w oparciu o art. 22 § 1 i art. 300 k.p. ZUS stwierdził, że K. S. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 października 2018 r. Organ rentowy w uzasadnieniu decyzji wskazał, że zgłoszenie odwołującej do ubezpieczeń społecznych z naruszeniem 7-dniowego ustawowego terminu budzi wątpliwości w kwestii rzeczywistego nawiązania stosunku pracy. W jego ocenie przedstawiona przez strony postępowania dokumentacja nie może stanowić wystarczającego dowodu potwierdzającego, że ubezpieczona faktycznie świadczyła pracę na rzecz płatnika składek. Zdaniem organu rentowego trudno dać wiarę, aby mieszkająca w T. odwołująca godziła obowiązki pracownicze z uczęszczaniem na studia stacjonarne w G.. ZUS uznał, że przedstawione faktury i paragony nie są wiarygodne, ponieważ zostały wystawione na zainteresowaną firmę, co oznacza, że mogły być w posiadaniu zarówno płatnika składek, jak i każdego innego pracownika. Organ rentowy podniósł, że stanowisko dla odwołującej, które okazało się zbędne i niezasadne, zostało utworzone w celu uwiarygodnienia zatrudnienia dla potrzeb ubiegania się przez nią o świadczenie pieniężne z funduszu ubezpieczeń społecznych. W ocenie ZUS doszło do wyraźnego naruszenia zasad równowagi pomiędzy udziałem w tworzeniu funduszu ubezpieczeniowego a wysokością świadczeń z niego wypłacanych, bowiem zmierza do osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z tego systemu kosztem pozostałych ubezpieczonych. W konsekwencji organ rentowy uznał, że umowa o pracę została zawarta pomiędzy ubezpieczoną a płatnikiem składek dla pozorów i jest nieważna jako czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (zawiadomienia z dnia 15 lutego 2019 r., k. 8-11 akt ZUS i decyzja z dnia 9 kwietnia 2019 r., k. 1-5 akt ZUS).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, w tym w aktach rentowych, treści zeznań świadków K. S. (2), M. K. i V. J. oraz odwołującej i zainteresowanego.

Dokumenty zebrane w toku postępowania są wiarygodne i tworzą spójny stan faktyczny. W aktach rentowych znajduje się zawarta umowa o pracę, zakres obowiązków, orzeczenie lekarskie dopuszczające ubezpieczoną do pracy, jak również karta szkolenia w dziedzinie BHP. Wynika z nich, że strony umowy stworzyły formalne ramy do nawiązania stosunku pracy. Nadto Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania dokumentów świadczących o wykształceniu K. P. i odbytych przez nią dodatkowych zajęciach dydaktycznych, jak również wskazujących na ukończenie przez nią ostatniego roku studiów w ramach indywidualnego toku zajęć. W ocenie Sądu pozostałe dokumenty świadczą o faktycznym realizowaniu

pracy przez odwołującą i w tym zakresie również zasługują na nadanie im przymiotu wiarygodności. Z faktur przedstawionych przez ubezpieczoną w toku postępowania sądowego wynika, że kwitowała na nich własnoręcznym podpisem odbiór towarów, które firma nabywała od swoich sprzedawców. Dowody te należało uznać za zgodne z rzeczywistością, bowiem zarówno świadkowie zeznający w sprawie, jak i strony procesu twierdziły, że odwołująca zajmowała się w pracy na rzecz zainteresowanej firmy wyszukaniem towaru a następnie ich odbiorem od dostawców czy też współpracą

z podmiotami zewnętrznymi w ramach realizacji budowy parku na terenie G.. Zeznania świadków dotyczące określenia zakresu czynności wykonywanych przez ubezpieczoną były tożsame i korelowały wzajemnie ze sobą. Co prawda M. K. nie była świadkiem wykonywania pracy przez ubezpieczoną, bowiem została zatrudniona na jej miejsce w ramach umowy zastępstwa. Jednakże jej zeznania również dają podstawę do ustalenia, że odwołująca przed skorzystaniem ze zwolnienia lekarskiego wykonywała pracę w ramach zatrudnienia w zainteresowanej firmie. Świadek stwierdziła bowiem, że korzystała z bazy danych udostępnionej przez ubezpieczoną. Zatem należało ocenić, że bez wykonywania żadnych czynności w zainteresowanej firmie świadek nie mogłaby skorzystać z efektów pracy odwołującej, o którą ponadto pytali się dostawcy zainteresowanej. W tym kontekście organ rentowy w toku postępowania sądowego nie kwestionował wiarygodności zeznań świadków i stron, dlatego też zasługiwały one na uwzględnienie w całości.

Sąd dokonując ustaleń faktycznych w sprawie pominął pozostałe faktury oraz rachunki, które zostały złożone w toku postępowania wyjaśniającego przed organem rentowym. W ocenie Sądu z tych dokumentów nie wynika, jakoby odwołująca świadczyła czynności na rzecz zainteresowanej. Na przedstawionych dowodach nie widnieje podpis ubezpieczonej ani jakakolwiek inna informacja wskazująca na jej pracę. Sąd też oddalił wniosek organu rentowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ginekologii, ponieważ nie zmierzał on do wykazania, że odwołująca rzeczywiście nie wykonywała pracy w ramach zawartej umowy o pracę z firmą (...).

W ocenie Sądu wniosek ten miał na celu jedynie nieuzasadnione przedłużenie toczącego się postępowania. W ocenie organu rentowego należało ustalić, czy odwołująca była zdolna do podjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu od dnia 1 października 2018 r. W kontekście zgromadzonego materiału dowodowego przeprowadzenie dowodu celem udowodnienia tego faktu byłoby nieprzydatne dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. W aktach organu rentowego zawarte zostało orzeczenie lekarskie, zgodnie z którym ubezpieczona została uznana za zdolną do wykonywania pracy na stanowisku koordynatora projektów i handlowca. Lekarza badający ówczesną odwołującą nie znalazł żadnych przeszkód w jej stanie zdrowia wskazujących na brak możliwości wykonywania pracy dla zainteresowanej firmie. Również świadkowie nie wskazywali w trakcie zeznań, aby ubezpieczona miała problemy w realizowaniu zadań narzuconych jej przez M. B.. Ponadto nawet uznanie przez biegłego sądowego, że stan zdrowia ubezpieczonej w dniu podjęcia przez nią zatrudnienia nie pozwalał jej na podjęcie pracy w pełnym wymiarze czasu nie zmienia faktu, iż rzeczywiście wykonywała czynności, do których była zobligowana postanowieniami zawartymi w umowie o pracę.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Odwołanie K. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych  
(...) Oddział w W. z dnia 9 kwietnia 2019 r., nr: (...) zasługuje na uwzględnienie.

W toku postępowania sądowego należało rozważyć, czy organ rentowy zasadnie wyłączył odwołującą z obowiązkowych ubezpieczeń społecznych od dnia 1 października 2018 r. ZUS w uzasadnieniu skarżonej decyzji oraz w odpowiedzi na odwołanie używał licznych argumentów mających na celu wykazanie zasadności dokonanego rozstrzygnięcia, do których zaliczał: brak dowodów potwierdzających wykonywanie pracy przez odwołującą, utworzenie specjalnie dla niej stanowiska, które uznał za zbędne i niezasadne, świadomość

o ciąży skutkująca chęcią zapewnienia sobie ochrony ubezpieczeniowej, brak partycypacji w system funduszu ubezpieczeń społecznych, naruszenie 7-dniowego terminu na zgłoszenie jej do ubezpieczeń społecznych czy uczęszczanie przez nią na studia stacjonarne skutkujące brakiem możliwości realizowania systematycznie stosunku pracy. Przechodząc do merytorycznych rozważań nad wskazanymi zarzutami należało przytoczyć obowiązujące przepisy znajdujące się w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o emeryturach

i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2019 r, poz. 300) zwanej dalej „ustawą” oraz Kodeksie Pracy

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu

i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. W myśl art. 13 pkt 1 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu

i wypadkowemu podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Na podstawie art. 2 k.p. pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. Zgodnie

z art. 22 § 1 k. p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Organ rentowy w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji wskazywał, że czynność dokonana pomiędzy odwołującą a zainteresowaną firmą posiadała w sobie cechy zarówno pozorności, jak i nieważności. W świetle art. 58 § 1 i § 2 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna

z zasadami współżycia społecznego. Natomiast zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Czynność prawna nie może być równocześnie uznana za nieważną z powodu jej pozorności (art. 83 k.c.) oraz z powodu dokonania jej z obejściem prawa (art. 58 § 1 k.c.), gdyż są to wady wzajemnie wykluczające się. Czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może być jednocześnie czynnością pozorną z tego choćby względu, że pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana, druga zaś jest jedynie symulowana. Niekiedy ważna może być w świetle art. 83 § 1 zdanie drugie k.c. czynność ukryta. Dopiero wówczas jest możliwe badanie jej treści i celu w świetle kryteriów wyrażonych w art. 58 k.c. Nie jest więc możliwe obejście prawa przez dokonanie czynności prawnej pozornej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2016 r., sygn. akt II UK 460/15).

Sąd doszedł do wniosku, że ze stanowiska procesowego organu rentowego wynika,

iż jego zdaniem odwołująca związała się z płatnikiem składek umową o pracę dla pozorów

w celu wyłudzenia świadczeń z funduszu ubezpieczeń społecznych. Umowa o pracę jest zawarta dla pozorów i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba określona jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę wtedy, gdy pracownik podjął pracę i rzeczywiście ją wykonywał, a pracodawca pracę tę przyjmował. Jeżeli jednak ubezpieczony faktycznie nie wykonywał pracy podporządkowanej na rzecz płatnika składek i od początku celem zawarcia umowy o pracę nie było wykonywanie tej pracy, a jedynie uzyskanie tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym w celu otrzymywania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego (obciążających Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, a nie pracodawcę), to wówczas można przyjąć, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2019 r., sygn. akt II UK 202/18). W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy przyjmował, że nawiązanie stosunku pracy pomiędzy stronami procesu było pozorne. Jego argumentacja faktyczna oraz prawna też prowadzi do wniosku, że wyłączono odwołującą z systemu ubezpieczeń społecznych ze względu na pozorność umowy o pracę. W związku z tym w tym kontekście należało dokonać rozważań prawnych w niniejszej sprawie.

Zdaniem organu rentowego odwołująca w pierwszej kolejności nie przedstawiła żadnych dowodów w toku postępowania wyjaśniającego, które świadczyłyby

o wykonywaniu przez nią obowiązków na rzecz BAOBAB M. B.. W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe dało podstawę do uznania, że ubezpieczona faktycznie pracowała u zainteresowanej. W toku procesu

odwołująca przedstawiła dokumenty sporządzone przez dostawców dla firmy (...), z których wynika, że osobiście przyjmowała wystawione faktury kwitując własnoręcznym podpisem ich odbiór. Faktury dają podstawy do uznania, że ubezpieczona faktycznie zajmowała się zamówieniami towarów i różnych artykułów potrzebnych firmie w budowie parku w G.. Świadczą temu również zeznania świadka M. K., z których wynikało, że K. P. przekazała jej bazę danych klientów zainteresowanej. Natomiast V. J., który był również pracownikiem M. B., codziennie widywał odwołującą na terenie budowy parku. Z oceny zeznań świadka wynika, że ubezpieczona robiła zakupy oraz zajmowała się sprawami związanymi z prowadzeniem dokumentacji firmy. Przeprowadzone dowody z tych dokumentów oraz z zeznań świadków tworzą spójny stan faktyczny, który w ocenie Sądu potwierdza, że odwołująca pracowała wykonując czynności w sposób zgodny z poszczególnymi pozycjami zakresu obowiązków znajdującego się w aktach organu rentowego. Wbrew stanowisku ZUS, ubezpieczona godziła pracę, którą wykonywała w zainteresowanej firmie, z odbywaniem studiów na uczelni Akademii Marynarki Wojennej w G.. Odwołująca w roku akademickim 2018-2019 nie studiowała dziennie w systemie stacjonarnym, bowiem uczelnia wyraziła jej zgodę na indywidualny tok nauczania ze względu na problemy zdrowotne związane z ciążą.

Przechodząc do pozostałych przesłanek warunkujących nawiązanie stosunku pracy należy podkreślić, że organ rentowy nie kwestionował, iż pracodawca dokonywał wypłaty wynagrodzenia ubezpieczonej czy podlegania przez nią nadzorowi pracowniczemu. Zarzuty te nie znalazły się w zaskarżonej decyzji ani w odpowiedzi na odwołanie organu rentowego. Tym niemniej w ocenie Sądu odwołująca wykazała, że spełniła te dwie przesłanki warunkujące uznanie, że zostały wypełnione cechy stosunku pracy. Z dokumentów zgromadzonych w aktach rentowych wynika, że odwołująca przyjmowała wynagrodzenie za pracę w formie gotówkowej za listopad i grudzień 2018 r. oraz przelewu dokonywanego na jej konto bankowe, który obejmował jej większą część wynagrodzenia za styczeń 2019 r. Sąd doszedł do przekonania, że M. B. był bezpośrednim przełożonym ubezpieczonej i nadzorował efekty wykonywanej przez nią pracy, co wynika wprost z niezakwestionowanej treści jego zeznań w charakterze strony. W realizowaniu kontroli nie przeszkadzał fakt, że odwołująca nie podpisywała listy obecności, co spowodowane było charakterem jej pracy. Ubezpieczona nie miała przydzielonego stałego miejsca pracy, bowiem zajmowała się głównie zakupem, odebraniem a następnie przywozem zamówionych wcześniej artykułów na budowę parku do G..

W konsekwencji Sąd zważył, że nie doszło do naruszenia art. 83 § 1 k.c.

Okoliczności sprawy wskazują, że umowa o pracę nie została zawarta dla pozorów. Zeznania świadków były niezaprzeczalnym dowodem, za pomocą którego uznano, że odwołująca faktycznie świadczyła pracę na rzecz zainteresowanej. Ich twierdzenia były wiarygodne i korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w toku postępowania sądowego. Organ rentowy nie kwestionował zasadności zeznań świadków, dlatego też ich relacje zostały uznane za prawdziwe i odpowiadające rzeczywistości.

W ocenie Sądu w firmie wytworzyła się potrzeba stworzenia nowego stanowiska pracy. Z zeznań stron wynikało, że odwołująca została zatrudniona, aby odciążyć swojego przełożonego z nadmiaru obowiązków, który powstał w wyniku przyjęcia przez firmę nowych zleceń. Ubezpieczona miała pomagać M. B. w realizacji budowy parku w G.. Jak już zostało wskazane, K. P. odpowiadała w głównej mierze za zamówienie i przywóz towarów na plac budowy. Stanowisko utworzone dla odwołującej nie było zbędne, co potwierdza działanie pracodawcy po okazaniu przez nią zwolnienia lekarskiego, które następnie było przedłużane do chwili urodzenia dziecka. Należy podkreślić, że M. B. zatrudnił pracownika na zastępstwo w osobie M. K.. Świadek miała taki sam zakres obowiązków, jak odwołująca, bowiem korzystała z udostępnionej przez nią bazy danych. W konsekwencji nie można uznać, że stanowisko pracy zostało stworzone pod pozorem uzyskania przez odwołującą wysokich świadczeń z funduszu ubezpieczeń społecznych.

Zdaniem organu rentowego świadomość odwołującej o ciążę w chwili zawarcia umowy o pracę nie mogła zaważyć o wyłączeniu jej z ubezpieczeń społecznych. Z poglądów orzecznictwa wynika bowiem, że żaden przepis prawa nie zabrania zatrudniania kobiet

w ciąży i godziwego ich wynagradzania. Nawet jeśli jedynym powodem nawiązania stosunku pracy jest dążenie do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, to nie

może być to uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Jest to rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia, pod warunkiem, że strony rzeczywiście przystępują i realizują obowiązki z umowy takiej wypływające (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III AUa 138/17).

Sąd ustalił, że organ rentowy wyłączając odwołującą z ubezpieczeń społecznych wskazywał też, że dotychczas nie partycypowała ona należycie w systemie ubezpieczeń społecznych, który jest tworzony przez wszystkich pracowników. W ocenie Sądu nieuzasadnione jest powoływanie się na dysproporcję pomiędzy kwotą składki na ubezpieczenie chorobowe odwołującej wpłaconą w okresie poprzedzającym aktualizację ryzyka ubezpieczeniowego w postaci czasowej niezdolności do pracy w wyniku patologii ciąży oraz w postaci urodzenia dziecka, a wysokością przysługujących zainteresowanej świadczeń chorobowych i macierzyńskich. Istota społecznego ubezpieczenia chorobowego przejawia się tym, że świadczeniobiorca uzyskuje prawo do świadczeń z tego ubezpieczenia w przypadku realizacji określonego ustawowo ryzyka, bez względu na kwotę wpłaconych składek na to ubezpieczenie, zaś wypłacana przez organ rentowy kwota zasiłku jest uzależniona od podstawy wymiaru składek i jedynie pośrednio wiąże się z kwotą wpłaconej składki. O wysokości zasiłku nie decyduje wartość zgromadzonego kapitału składkowego, czy też długość okresu opłacania składek, lecz podstawa wymiaru tychże składek, którą zazwyczaj stanowią uzyskiwane przez ubezpieczonego zarobki (wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 19 maja 2016 r., sygn. akt III AUa 1018/15).

Organ rentowy uzasadniając swoje stanowisko twierdził też, że odwołująca została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z uchybieniem ustawowego terminu. Nie można podzielić twierdzenia ZUS, jakoby zawarta umowa z firmą miała charakter pozorny, ponieważ zgłoszenie do ubezpieczeń nastąpiło z uchybieniem ustawowego terminu, kiedy to odwołująca była na zwolnieniu lekarskim, a umowa już wyekspirowała. Niewątpliwie zgłoszenie pracownika do ubezpieczeń społecznych z przekroczeniem terminu jest naruszeniem obowiązków płatnika, stanowiącym wykroczenie przeciwko przepisom ustawy który ponosi z tego tytułu odpowiedzialność. Natomiast fakt ten w żadnej mierze nie wpływa negatywnie na podleganie z mocy prawa ubezpieczeniom społecznym przez pracownika, który pracę podjął i wykonywał (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 maja 2016 r., sygn. akt III AUa 1467/15).

Sąd zważył, że wszystkie zarzuty organu rentowego okazały się być chybione i niezasadne. W związku z tym Sąd zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że odwołująca jako pracownik u płatnika składek M. B. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 października 2018 r. Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

Zarządzenie: (...)

MK